



tekst

**KRZYSZTOF KRÓL**

redaktor wydania

Obchodzimy właśnie Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. W naszym ogródku sytuacja samej tylko biedy dziecięcej, nie wypadła najlepiej (s. IV). Oczywiście, najpierw trzeba nakarmić dziecko. Potem, jak to robią diecezjalne organizacje, zatroszczyć się o wszechstronny rozwój całego człowieka, m.in. rozwój zainteresowań, poprawę wyników w nauce czy wreszcie wychowanie religijne. Wtedy jest szansa, że pomoc stanie się trampoliną stałego wzrostu, a nie tylko jednorazowym skokiem.

## Ruszyła tegoroczna formacja diecezjalnych stypendystów.

Podczas comiesięcznych spotkań młodzież rozważy treść pielgrzymek Jana Pawła II do Polski.

Stypendium „Dzieła Nowego Tysiąclecia” to nie tylko pomoc finansowa dla uzdolnionej młodzieży. – Fundacja jest żywym pomnikiem Jana Pawła II, dlatego chcemy zapoznać stypendystów z jego nauczaniem i pomóc kształtować ich życie w duchu Papieża Polaka – mówi diecezjalny koordynator fundacji i wicedyrektor Caritas ks. Andrzej Kołodziejczyk. Pierwsze spotkania formacyjne w nowym cyklu odbyły się 20 lutego w Gorzowie Wlkp., Sulechowie i w Żarach. Jednak stypendialna młodzież spotyka się już od kilku lat. – Jesteśmy już prawdziwą wspólnotą – zapewniają



**Polonistka Beata Leśniak towarzyszy stypendystom od kilku lat. – To zupełnie inna młodzież niż pięć lat temu. Dziś to ludzie odważni i umiejący brać sprawy w swoje ręce – zauważa. Na zdjęciu: Spotkanie w Sulechowie**

Weronika Gielejza z Płotów i Danuta Kondarewicz z Cybinki.

W zeszłym roku istniejący wcześniej Diecezjalny Fundusz Stypendialny i jego uczestników włączono w ogólnopolską Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Co to oznacza dla młodych ludzi? Stypendium można otrzymywać nawet do końca studiów.

Wymagania są jednak większe. Dla gimnazjalistów minimalna średnia ocen to 4,8, a dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych 4,5. – Zainteresowanych prosimy o kontakt z diecezjalną Caritas. Nabór trwa do 15 lipca – wyjaśnia ks. Kołodziejczyk. Obecnie z naszej diecezji stypendia otrzymuje 75 osób. **kk**

## Modlitwa, ognisko i balony jedności



**ZIELONA GÓRA, 21 LUTEGO. Po Mszy św. w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu harcerze na Trzeciej Polanie Harcerskiej puszczali balony z przesłaniem jedności, braterstwa i przyjaźni**

Co roku w okolicach 22 lutego harcerze i skauci na całym świecie składają sobie życzenia. Ten dzień to rocznica urodzin ich założyciela Roberta Badena Powella. Świętowania nie zabrakło w Zielonej Górze. W tym roku był to jednak dzień szczególny – Dzień Myśli Braterskiej. Po raz pierwszy na wspólnym świętowaniu spotkali się przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. – Mamy nadzieję, że nie będzie to jednorazowe wydarzenie, ale stanie się ono tradycją naszego miasta, a nawet rozszerzy się na inne tereny – zauważa kapelan ZHR o. Michał Staszak. – Warto podkreślić, że wspólne kontakty, na przykład przy okazji przekazania Betlejemskiego Światełka Pokoju, są już od dawna – zauważa kapelan ZHP ks. Paweł Bryk. **kk**

KRZYSZTOF KRÓL

## Nie mam trzeciej ręki



– W Rokitnie działa też księgarnia literatury o tematyce trzeźwościowej – mówi Romana Winiarska

**ROKITNO.** Ponad 100 osób uczestniczyło od 19 do 21 lutego w rekolekcjach trzeźwościowych. To już 86. takie spotkanie w sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Tym razem prowadził je dominikanin o. Maciej Murzyn OP. Celem rekolekcji, jak przypomina ich koordynator Stanisław Szufflak, jest odzyskanie i pogłębienie wiary. – W trzeźwieniu Bóg jest nieodzowny. Ja zacząłem trzeźwieć tu w Rokitnie. Jedną ręką chwyciłem się ruchu Anonimowych Alkoholików, drugą Pana Boga i nie mam trzeciej, która by chwyciła za kieliszek – tłumaczy

ze śmiechem. Ośrodek Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym w Rokitnie obchodzi w tym roku 10-lecie. Jego pomysłodawczynią jest Romana Winiarska. – Wskazujemy tu miejsca, gdzie można szukać ratunku dla siebie lub rodziny. Dajemy konkretne adresy i materiały – wyjaśnia. Sama przeżywa tu każde rekolekcje. – Ale też rozmawiam z ludźmi, bo wielu potrzebuje często porozmawiać z człowiekiem, zanim porozmawia z Bogiem – tłumaczy. Informacje i terminy rekolekcji: [www.rekolekcjewrokitnie.pl](http://www.rekolekcjewrokitnie.pl).

kk

## Maltańczycy mają defibrylator

**ŁĄGÓW LUBUSKI.** Wolontariusze Maltańskiej Służby Medycznej otrzymali 20 lutego defibrylator przywracający w nagłych wypadkach sprawność pracy serca. Teraz na akcjach, jakie zabezpieczają (jest ich ok. 40 w roku), będą pewni, że mają sprzęt, który może uratować ludzkie życie. Sponsorem jest PZU Życie S.A. Przekazanie odbyło się przy udziale władz powiatowych i samorządowych. Obecna była też poseł Bożena

Sławiak, a kapelan łagowskiej jednostki ks. Norbert Nowak poświęcił urządzenie. Defibrylator umieszczony zostanie w Urzędzie Gminy. – Będzie służył mieszkańcom i turystom – tłumaczy pomysłodawca inicjatywy Sylwester Tomala, założyciel łagowskich maltańczyków i honorowy członek MSM w Polsce. Łagowska MSM tym samym włącza się w program powszechnego dostępu do defibrylacji.

Anna Woźny

## Miłosna debata

**ZIELONA GÓRA.** Dzień po walentynkach, 15 lutego, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zaprosiło młodych na debatę zatytułowaną „Ślub czy... kocia łapa?”. Zorganizowano ją na Uniwersytecie Zielonogórskim. – Chcemy promować chrześcijański styl życia, czyli małżeństwo sakramentalne i życie w czystości przedmałżeńskiej. Stanowisko katolików jest dziś często wyśmiewane, ale wielu ludzi przecież na to się decyduje – zapewnia Łukasz Brodzik, prezes diecezjalnego KSM. Debatę prowadził ks. Robert Biel TChR, krajowy promotor Ruchu Czystych Serc. – RCS przywędrował do Polski prawie 11 lat temu z USA. Stale się rozrasta, bo jest wiele osób, które szanują ciało swoje i drugiego człowieka – wyjaśnia. Studentka pedagogiki i uczestniczka debaty Barbara Rozpędowska uważa, że wspólne mieszkanie ma swoje



KRZYSZTOF KRÓL

**Trzeba powiedzieć stop lansowaniu życia rozwiązłego – mówi ks. Biel. Obok: Marek Budniak, dyrektor katolickiego gimnazjum i liceum w Zielonej Górze**

„za” i „przeciw”. Warto się jednak od tego powstrzymać nie tylko ze względu na ryzyko niedochowania czystości przedmałżeńskiej. – Często zbyt szybko przechodzi się do następnego etapu, jakim jest wspólne mieszkanie, a rezygnuje się z okresu wzajemnego poznawania. A bez tego związek nie ma prawidłowych fundamentów – wyjaśnia. kk

## Dla Haitańczyków – nie tylko muzyka



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**ZIELONA GÓRA–GORZÓW WLKP.** „Dar serca dla Haiti” – tak zatytułowane były charytatywne koncerty, które 21 lutego usłyszeli melomani w zielonogórskim kościele pw. Ducha Świętego i gorzowskiej katedrze. Klasyczny repertuar przedstawił Mariusz Monczak z zespołem Ensemble Viadrina (na zdjęciu). Po koncertach zbierano datki dla ofiar trzęsienia ziemi, jakie 12 stycznia nawiedziło Haiti. – Chcemy pamiętać o ludziach, którzy z trwogą patrzą w przyszłość – mówi ks. Andrzej Kołodziejczyk z diecezjalnej Caritas, która z Agencją „Mozart-Plus” zorganizowała koncerty. Do tej pory diecezjalna Caritas, dzięki wpłatom

i zbiórkom, przekazała Haitańczykom 100 tys. zł. Wciąż jednak można pomóc wysyłając SMS o treści „POMAGAM” na numer 72052 (koszt 2,44 zł z VAT) lub wpłacając pieniądze na konto Caritas Polska: Bank PKO BP S.A. 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 z dopiskiem „Haiti”.

**GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI**

[zgg@goscniedzielny.pl](mailto:zgg@goscniedzielny.pl)

**ADRES REDAKCJI:** 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2

**TELEFON** (68) 454 23 73

**REDAGUJĄ:** ks. Tomasz Gierasimczyk – dyrektor oddziału,  
Magdalena Koziół, Krzysztof Król





KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

## Bp Stefan Regmunt

Wielki Post jest czasem stawiania pytań. Pytań ważnych dla naszego życia duchowego: „Jakim jestem człowiekiem?”, „Jaka jest moja więź z Bogiem?”, „Co powiniennem zmienić?”, „Jak usunąć grzech, który do mnie przylgnał?”, „Co uczynić, aby jeszcze bardziej podobać się Bogu?”. Człowiek musi znaleźć chwilę i takie okoliczności, w których mógłby usłyszeć odpowiedź. Wielki Post to także czas zadań, które Bóg nam stawia. Słyszymy dzisiaj o tym tryptyku, o trzech formach pokutnych, które powinniśmy praktykować w tym czasie. Pierwszą praktyką jest modlitwa. Mamy podjąć ten wysiłek, żeby rozmawiać z Bogiem. (...) **Obok modlitwy Jezus nam podpowiada, żebyśmy podjęli post, umartwienie, aby nasze życie przyjęło drogę ofiary.** (...) Obok modlitwy i postu również Jezus podpowiada jałmużnę, abyśmy umieli spełnić to zadanie wobec bliźniego. (...) Okres Wielkiego Postu to także czas darów. Bóg w tym okresie obficie obdarza nas swoją łaską. Bóg chce być blisko nas.

Z homilii wygłoszonej w Środę Popielcową w kościele pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze

## Pomagają wypełnić PIT

**NOWA SÓL.** Jak co roku Caritas parafii pw. Wniebowzięcia NMP pomaga wypełniać deklaracje podatkowe. Raz w tygodniu do końca kwietnia parafianki Anna Bratuś i Helena Gašior robią to nieodpłatnie. – Jestem księgową z wykształcenia i dla mnie to nic trudnego, a sprawia mi przyjemność, że mogę innym pomóc – mówi pani Anna. Z pomocy korzysta zwykle około stu osób. – Wszystkich prosimy o przekazywanie 1% podatku na rzecz diecezjalnej Caritas i większość się na to decyduje. To są różne kwoty, od kilku do ponad stu złotych – mówi Helena Bakusiewicz, prezes Parafialnego Zespołu Caritas. – Pieniądze trafią do diecezjalnej Caritas, ale parafialne zespoły mogą później



KRZYSZTOF KRÓL

– **Swoj 1% podatku oddałem na Caritas – mówi Mirosław Stachowiak z Nowej Soli**

składać wnioski o dofinansowanie bieżących potrzeb. My w tym roku chcemy starać się o środki na remont świetlicy dla dzieci – dodaje.

Oprócz świetlicy zespół prowadzi też zajęcia dla seniorów, organizuje półkolonie i przygotowuje paczki przedświąteczne.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**ZIELONA GÓRA.** Bp Stefan Regmunt i prezydent miasta Janusz Kubicki spotkali się 16 lutego w ratuszu. Tematem rozmowy były przygotowania do obchodów 50. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich. Uroczystości

honorowym patronatem objął bp Stefan Regmunt. Jak informuje Zygmunt Stabrowski z Urzędu Miasta, wkrótce powstanie komitet obywatelski kierujący przygotowaniem. Ale w programie obchodów już przewidziano

## Przed wydarzeniami

29 maja koncert w Filharmonii Zielonogórskiej, a nazajutrz Mszę św. w kościele pw. MB Częstochowskiej i poświęcenie pomnika upamiętniającego zdarzenia sprzed pół wieku. Przypomnijmy, 30 maja 1960 władze przystąpiły do eksmisji Domu Katolickiego należącego do parafii pw. św. Jadwigi. Wywołało to sprzeciw mieszkańców i starcia z milicją. Protestowało pięć tysięcy zielonogórzan. Aresztowano ponad 300 osób. Wydarzenia Zielonogórskie były najpoważniejszym wystąpieniem przeciw władzy komunistycznej między poznańskim Czerwcem '56 a Marcem '68.

## Z księżmi seniorami

**ŚRODA POPIELCOWA** to dzień łączności z duszpasterzami mieszkającymi w znajdującym się w Zielonej Górze diecezjalnym Domu Księża Emerytów. Wierni wspierają tego dnia tę placówkę nie tylko modlitwą, ale także ofiarami składanymi na tacę. Obecnie w kapłańskim domu seniora mieszka ponad dwudziestu duchownych. Wśród nich jest także biskup senior diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Adam Dyczkowski.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**Kaplica Domu Księża Emerytów. Bp Adam Dyczkowski przewodniczył tu liturgii Środy Popielcowej**

## Walka z ubóstwem dzieci i młodzieży w diecezji

# To skandal XXI wieku

– Lubuskie należy do jednego z sześciu polskich województw uznawanych za **enklawę dziecięcej biedy** – alarmuje Agata Obszańska z diecezjalnej Caritas.

Parlament Europejski ogłosił 2010 rok Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. W jego obchody postanowiły się włączyć także katolickie organizacje z naszej diecezji. Wprawdzie od lat diecezjalna Caritas i Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna walczy skutecznie z biedą dzieci i młodzieży, jednak od 1 marca będą realizować zupełnie nowe pomysły, na które dostaną dofinansowanie z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Unii Europejskiej. – Bieda dla dziecka to zatrzymanie, a nawet cofnięcie go w rozwoju – przekonują członkowie organizacji.

### Dajmy dzieciom głos

Niedawno opublikowano wyniki badań Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, która skupia 30 wysoko rozwiniętych państw. Wśród nich jest także Polska. Jak wypadliśmy w badaniach? Co piąte dziecko w naszym kraju żyje poniżej granicy ubóstwa. Taki wynik nie dziwi Iwony Filon-Król. Jako dyrektor ds. społecznych i zarządzania z gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna na co dzień spotyka się z tym problemem. – Nie ma w XXI wieku większego skandalu jak ubóstwo. Szczególnie to dotykające dzieci i młodzież – przekonuje I. Filon-Król, autorka projektu „Precz z biedą dzieci i młodzieży – Im lepsze jutro się należy”. Problem potwierdza lubuska diagnoza zwarta w „Strategii Polityki Społecznej Województwa



KRZYSZTOF KRÓL

– **Odzież dziecięcą wydajemy bezpłatnie we wtorki, czwartki i piątki od godz. 11.00 do 14.00 przy ul. Słonecznej – mówi Józefa Korba, kierowniczka działu pomocy rzeczowej przy gorzowskim stowarzyszeniu**

Lubuskiego na lata 2005–2013”. – Czytamy w niej, że aż 75 procent rodzin z dziećmi nie posiada dochodów gwarantujących minimum egzystencji. Odsetek ten wzrasta do ponad 90 procent wśród rodzin posiadających czworo i więcej dzieci – zauważa Agata Obszańska z diecezjalnej Caritas i autorka projektu przeciwdziałania biedzie dzieci i młodzieży „Dajmy im głos”. – Konsekwencje niedostatków finansowych ponoszą dzieci i młodzież. Przy niskich dochodach rodzin powszechna jest rezygnacja z kształcenia dzieci, ograniczanie wydatków na leczenie i żywność. Pojawiają się ograniczenia w dostępie do różnych form edukacji, kultury i sportu – dodaje.

### Broszurki pomocy

W ramach roku walki z ubóstwem diecezjalna Caritas zaplanowała m.in. wznowienie wydanego w 2009 r. podręcznika do prowadzenia świetlic, festyn z okazji Dnia Dziecka, a także konkurs pod hasłem „Ja i moje prawa” dla podopiecznych ze świetlic i klubów młodzieżowych. – Chcemy podnieść świadomość wśród dzieci i młodzieży na temat przysługujących im praw w zakresie edukacji, własnego rozwoju, kultury, poszanowania ich godności i prawa do szczęśliwego dzieciństwa – wyjaśnia A. Obszańska. Będzie też konferencja. – Chcemy zwrócić uwagę osób odpowiedzialnych za politykę społeczną w gminach i województwie na problem ubóstwa i wykluczenia wśród dzieci. Do samorządowców trafi także film o ubóstwie i wykluczeniu społecznym dzieci i młodzieży – tłumaczy autorka projektu. Świadomość problemu tu jest bardzo potrzebna. W zeszłym roku nasz region na koniec roku oddał do budżetu państwa niewykorzystane 4 mln złotych z zakresu szeroko rozumianej polityki społecznej. Dotrzeć do samorządowców z tym i innym przesłaniem chce także gorzowskie stowarzyszenie. – Nie może być tak, że planując budżet, najpierw obcina się fundusze przeznaczone na pomoc społeczną czy edukację. Osoby, które o tym decydują, powinny konsultować z specjalistami w tej dziedzinie – wyjaśnia I. Filon-Król. Aby pokazać zjawisko biedy w regionie, Stowarzyszenie im. Brata Krystyna planuje przeprowadzenie badań socjologicznych. – Chcemy dokonać diagnozy rzeczywistego stanu biedy w Gorzowie i okolicach – zapowiada autorka projektu. W jego ramach będą także konkursy plastyczny, fotograficzny i teatralny dla dzieci i młodzieży, a w październiku konferencja w Gorzowie Wlkp. Nie zabraknie billboardów, plakatów oraz broszurek. – Chcemy podnieść świadomość społeczną na temat biedy. Broszurki adresujemy do dzieci i młodzieży, aby miały szansę dowiedzieć się, gdzie mogą szukać pomocy – wyjaśniają organizatorzy.

Krzysztof Król

## zapowiedzi

### Kapłański wykład

Klub Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze zaprasza **2 marca** na wykład bp. Pawła Sochy poświęcony sylwetce śp. ks. infułata Władysława Nowickiego. Początek spotkania o godz. 19.00 w salce pod plebanią parafii pw. Ducha Świętego przy ul. Bułgarskiej 30.

### Koncert 2 Tm 2,3

Stowarzyszenie św. Tytusa w Gorzowie Wlkp. zaprasza **5 marca** na koncert zespołu 2 Tm 2,3. Szczegółowe informacje: [www.czasnawolnosc.pl](http://www.czasnawolnosc.pl).

### Kurs na weekend

Weekendowe kursy przedmażeńskie odbędą się **od 19 do 21 marca** w Zielonej Górze (zgłoszenia: Dorota Tyliczszak, tel. 607 175 093) i **od 26 do 28 marca** w Żarach (zgłoszenia: ks. Artur Adamczak, tel. 605 432 680).

### Dzień dziewczyn

Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety w Zielonej Górze zaprasza na dni skupienia dla dziewcząt. Najbliższe pod hasłem „Pokochać siebie – Piękno kobiety” odbędą się **od 20 do 21 marca**. Zgłoszenia: 68 325 40 97 lub 664 84 07 34. ■



Rozmowy o służbie Bożym

# Wszystko na właściwym miejscu

Z urszulanką **s. Andrzeją Bętkowską USJK** rozmawia Krzysztof Król.

**KRZYSZTOF KRÓL:** Siostry urszulanki pracują w naszej kurii już od 48 lat. Siostra pracowała w niej, kiedy gorzowskiemu Kościołowi pasterzował bp Wilhelm Pluta.

**S. ANDRZEJA BĘTKOWSKA USJK:** – Praca z księdzem biskupem to dla mnie ogromny dar. Do pracy w Gorzowie Wlkp. skierowano mnie w 1969 roku i w ówczesnej kurii przy ul. Drzymały pracowałam przez dziesięć lat. Byłam dyrektorem wydziału charytatywnego. Moja praca nie polegała jedynie na udzielaniu pomocy materialnej. To była rzecz u bp. Wilhelma Pluty ważna, ale drugorzędna. Księdzu biskupowi bardzo zależało na zintegrow-

waniu i zjednoczeniu ludności przybyłej z Kresów Wschodnich i centralnej Polski. Teren ordynariatu gorzowskiego do wyodrębnienia diecezji w 1972 roku był bardzo rozległy. W zasadzie w każdy piątek i sobotę jeździłam na spotkania ze świeckimi zaangażowanymi w pracę przy swoich parafiach. Księdzu biskupowi zależało, by zauważyć problemy parafii i zająć się nimi. Ludzie świeccy mieli dobre i praktyczne spojrzenie. Zazwyczaj była to wieczorna Msza św., a później spotkania przy herbacie. Rozmawialiśmy np. o zaniedbanych rodzinach, dzieciach nieuczęszczających na katechezę, parach żyjących bez sakramentu małżeństwa czy ludziach samotnych i sposobach przeciwdziałania tym problemom. To była prawdziwa wymiana doświadczeń i propozycji. Księdzu biskupowi chodziło o formację serca, umysłu i ducha. Bardzo często pytał mnie, jak idzie praca. Podchodził do mnie z wielkim zaufaniem. Warto jeszcze wspomnieć, że dwa razy w roku odbywały się rekolekcje charytatywne dla świeckich w Gostyniu. Wtedy jeszcze Rokitno nie miało wystarczających warunków.

**Jakim sługa Boży był człowiekiem?**

– Był zawsze skupiony, ale zarazem

„W trosce o życie wewnętrzne” bp. Wilhelma Pluty z osobistą dedykacją autora to częsta lektura s. Andrzei Bętkowskiej USJK

serdeczny. Bezpośredni, ale nie narzucający się. Rozmowny, ale nie gadatliwy. Utkwiło mi, że nie izolował się, ale był bardzo otwarty na każdego człowieka. Potrafił przyjść do nas do kuchni na swoją ulubioną jajecznicę i po prostu porozmawiać. Przy tym wszystkim miał poczucie humoru i sam czasem żartował ze swoich długich kazań.

**Dla Siostry bp Pluta to...**

– Człowiek ogromnej modlitwy. On każde działanie rozpoczynał modlitwą, bo wiedział, że wszelkie dobre owoce bazują właśnie na niej. Ale to także osoba wielkiego szacunku dla człowieka. Objawiało się to w prostych gestach. Jak przyjeżdżali księża, a niektórzy mieli naprawdę daleko, to zaraz biskup prosił nas, aby podawać im obiad. Żaden kapłan z odległych parafii nie wracał głodny z kurii. Bp Pluta był bardzo wrażliwy na potrzeby kapłanów. Pamiętam, że w Kłodawie był bardzo chory ksiądz i musiał mieć zastępstwo na katechezie. Jednego razu bp Pluta powiedział do mnie, że ważne jest to, co robisz, ale dzieci są ważniejsze. Dlatego dojeżdżałam przez rok dwa dni w tygodniu uczyć tam religii. Uczyłam też w Zielonej Górze w czasie, kiedy księża chodzili po kolędzie. Katecheza wtedy odbywała się popołudniami, a ordynariusz nie chciał, aby młodzież była zaniedbywana. Biskup był przekonany, że jak człowiek jest w potrzebie, to trzeba mu pomóc niezależnie od wyznania. Wtedy za kościołem pw. Podwyższenia

**Trzy w jednym**

Rok bp. Wilhelma Pluty, Rok Kaptański i Synod Metropolitalny. Te sprawy łączy nasz wielkopostny cykl. Wspomnimy czasy gorzowskiej administracji apostołskiej, którą do podziału na trzy diecezje obecnej metropolii szczecińsko-kamieńskiej kierował bp Pluta.

Krzyża była kaplica prawosławna. Tamtejszy pop żył bardzo ubogo. Ordynariusz poprosił mnie kiedyś, abym poszła i zaniósła mu ciepłe ubrania. Albo inne zdarzenie... W 1970 roku były rozruchy na Wybrzeżu. Kontakt z tamtejszymi księżmi był ograniczony. Tylko z Radia Wolna Europa słyszeliśmy, co się dzieje w Szczecinie, który przecież należał wtedy do ordynariatu gorzowskiego. Jak się dowiedzieliśmy, że most jest opuszczony, to bp Wilhelm od razu dał mi pieniądze, żebym pojechała dać je szczecińskiemu dziekanowi, aby księża przekazali potrzebującym rodzinom, które ucierpiały z powodu bolesnych wydarzeń.

**Czy bp Pluta to święty?**

– Oczywiście. Przekonują mnie o tym jego ogromny związek z Panem Bogiem i troska o człowieka. Wiedział i często to powtarzał, że jak Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na właściwym miejscu.

**S. Andrzeja Bętkowska USJK**

Urodziła się w 1930 roku w Kielcach. Od 1951 roku należy do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Pracowała w różnych placówkach w całej Polsce. Obecnie mieszka w Pniewach.

# Misjonarze

**NA MISJACH** było albo wciąż jest co najmniej kilkadziesiąt osób pochodzących z naszej diecezji lub należących do niej.

**To zakonnicy, zakonnice, księża diecezjalni i osoby świeckie.**

tekst

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**

tgierasimczyk@goscniedzielny.pl

**W** II niedzielę Wielkiego Postu organizuje się zbiórki na rzecz Dzieła Pomocy „Ad Gentes”. To fundacja Konferencji Episkopatu Polski pomagająca polskim misjonarzom posłanym ad gentes, czyli do narodów, aby głosić Ewangelię i wspierać miejscową kulturę. Na świecie jest ich ponad 2100. – Kościół

rezygnujący z działalności misyjnej traci swą autentyczność – mówi bp Stefan Regmunt. Nasza diecezja ma w światowej ewangelizacji swój udział, którego ten misjonarski kalejdoskop jest tylko fragmentem.

## Misyjny biskup

Bp Krzysztof Białasik jest biskupem diecezji Oruro w Boliwii, ale wychował się w Zbąszynku. Święcenia kapłańskie przyjął w Zgromadzeniu Słowa Bożego, czyli u księży werbistów. Wyjechał na misje do Boliwii. Tam w 1986

roku został proboszczem w parafii Laja (diecezja El Alto). Kierował też Instytutem Teologiczno-Duszpasterskim Aymara i prowadził formację katechistów. Po 12 latach został przełożonym regionalnym werbistów i dyrektorem Wyższej Szkoły Katolickiej w Laja. Był też sekretarzem ds. duszpasterstwa Boliwijskiej Konferencji Biskupiej. Pięć lat temu papież Benedykt XVI mianował go biskupem Oruro.

## Między narodami

Wśród księży należących do naszej diecezji są tacy, którzy pracują poza granicami kraju – w diecezjach, w których brakuje kapłanów, albo wśród polskich emigrantów. Najczęściej są to kraje europejskie. Ale misjonarze jadą znacznie dalej.

Diecezja św. Józefa na Syberii to największa terytorialnie katolicka diecezja świata. Jest trzydzieści razy większa od obszaru



**Bp Krzysztof Białasik**

O. TOMASZ SZYSKA SVJ

Polski. Cztery lata temu wyjechał tam zielonogórzanin ks. Wojciech Miłek. Wcześniej był wikariuszem w parafii pw. MB Częstochowskiej w Zielonej Górze oraz w parafii katedralnej i pw. Chrystusa Króla w Gorzowie Wlkp. Dziś ma 16 lat kapłaństwa i jest kanclerzem kurii biskupiej w Irkucku. W tej całej diecezji jest tylko ok. 40 księży. Obok Polaków są to Słowacy, Czesi, Amerykanie i Indonezyjczycy.

Na drugiej półkuli, w Brazylii, od pięciu lat pracuje natomiast ks. Jacek Golombek. Pochodzi z Gdańska, ale ukończył seminarium naszej diecezji i tu przyjął święcenia kapłańskie w 2000 roku. Znają go zielonogórzanie, ponieważ

## Nasza misjonarka na Haiti: Są tu ludzie,

Z żaganiąką **s. Lilą Cochłą SM**, misjonarką w Port-au-Prince, stolicy Haiti, rozmawia ks. Tomasz Gierasimczyk.



**S. Lila Cochła CM (druga z prawej) z międzynarodową grupą sióstr przybyłych z pomocą ofiarom trzęsienia ziemi**

ZDJEŃCA ARCHIWUM S. LILI COCHŁY SM

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK: Gdy na Haiti zatrzęsa się ziemia, była Siostra akurat w Polsce. Co Siostra pomyślała? Jak zareagowali bliscy?**

**S. LILA COCHŁA SM:** – O trzęsieniu ziemi dowiedziałam się od mojej współsiostry. Przesłała mi SMS i myślałam, że żartuje, bo do powrotu miałam jeszcze trzy tygodnie. Byłam wstrząśnięta i nie ukrywam, że się rozplakałam. Po dwóch godzinach zadzwoniła moja mama i drżącym głosem powiedziała mi o tym

nieszczęściu, dodając: Dziękuję Bogu, że w tym czasie byłaś w Polsce. Pan Bóg ciebie tu ochronił. Nasze siostry zaczęły dzwonić z różnych domów, nie wiedząc dokładnie, czy jestem już tam, czy jeszcze w Polsce. Dzwoniła do mnie rodzina i wszyscy byli zatrwożeni.

**Przerwała Siostra swój pobyt i wróciła na wyspę. Jak tam dziś jest?**

– Tego się nie da ani opowiedzieć, ani wyrazić. Ogromna tragedia i ból. Do dziś rozkładające się już ciała wyciągane są spod gruzów. W wielu miejscach panuje chaos, na wszystkich placach

pełno koczujących ludzi. Wielu pod namiotami, ale większość pod kawałkami prześcieradeł i pod kartonami. To są tysiące ludzi! Pod gruzami zginęła nasza siostra, Haitanka s. Brigitte Pierre. Miała 13 lat powołania. Zginęła też nasza młoda lekarka, a także wiele sióstr i ich bliskich. Chyba nie ma tu człowieka, którego by ta tragedia nie dotknęła bezpośrednio. Nasz dom prowincjalny jest w gruzach. Śpiemy jak inni ludzie pod namiotami.

**Grozi siostron niebezpieczeństwo? Jakie są wasze zdania?**

– Jesteśmy jak na razie bezpieczne, czuwa nad nami Opatrzność Boża. Jak tylko wróciłam, przez dziesięć dni organizowaliśmy masową klinikę dla ludzi. Obsługiwaliśmy do trzystu osób dziennie. Mieliśmy dwóch lekarzy z Kuby i nasze siostry. W tym samym czasie zaczęło się na tym



był tu wikariuszem w parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego. Dziś jest proboszczem i jedynym księdzem 25-tysięcznej wspólnoty pw. Przenajświętszej Trójcy w Annapolis, stolicy diecezji.



A „niedaleko”, bo przecież na tym samym kontynencie, są młodszy koledzy ks. Jacka Golombka. Miejsce ich misji to Argentyna. Gubinianin ks. Paweł Ptak jest księdzem siódmy rok. Z parafii w Zbąszynku, gdzie był wikariuszem, wyruszył najpierw do Boliwii, do diecezji tamtejszego bp. Krzysztofa Białasika. Potem trafił do Argentyny. Teraz jest tam także wyświęcony dla naszej diecezji w 2004 roku białostoczanin ks. Mirosław Żadziłko, dawny wikariusz parafii pw. św. Wojciecha w Gorzowie Wlkp. Obaj księża są dziś w diecezji Posadas (prowincja Misiones), kraina Indian Guarani na granicy z Paragwajem i Brazylią.

Z Brazylią wiąże się też postać najstarszego naszego misjonarza. Ks. Adolf Lipiec ma 91 lat. Święcenia kapłańskie przyjął w 1947 roku w Krakowie, ale wkrótce związał się z naszą diecezją. W 1974 roku wyjechał do Brazylii. Pracował w Itamaraca w diecezji Maceió. Do kraju

**Ks. Artur Godnarski chce w tym roku pojechać do Afryki już po raz trzeci**

wrócił po 25 latach. Niestety, nie cieszy się najlepszym zdrowiem i trudno mu dzielić się swymi wspomnieniami.

Misyjne doświadczenia ma też wielu świeckich. Karol Fromont ze Świebodzina jest absolwentem teologii na KUL i autorem podręcznika ewangelizacyjnego „Radość głoszenia Dobrej Nowiny, czyli zdań kilka o kerygmacie”. Z żoną Karoliną (są małżeństwem z ośmioletnim stażem) dwa lata po ślubie zostali misjonarzami w Międzynarodowym Instytucie Ewangelizacji Świata ICPE. Kolejne dwa lata służyli na Filipinach, a potem trafili do centrum misyjnego w niemieckim Allerheiligen. Dziś są w Świebodzinie. Chwilowo. Wkrótce bowiem wyjadą na następną placówkę ICPE, ale – jak mówią – jeszcze nie wiedzą dokąd.

### Przystanek na misjach

Słubiczanie Przemysław i Magdalena Kargowie wrócili natomiast w zeszłym roku z trzymiesięcznej misji w Ugandzie. Byli tam wolontariuszami ośrodka CALM (Children and Life Mission) w Namugongo, który dla „chłopców ulicy” prowadzą salezjanie.

Misja małżeństwa związanego z gubińską Wspólnotą św. Tymoteusza i Ogólnopolską Inicjatywą Ewangelizacyjną „Przystanek Jezus” włączyła się w projekt „Przystanek Jezus dla Afryki”. Jego drugim filarem była wyprawa, jaką zorganizował współtwórca Przystanku ks. Artur Godnarski z Gubina. W 2007 roku odwiedził stację misyjne w Kamerunie. Rok temu wyruszył tam znów. Tym razem wspólnie ze śląskimi przyjaciółmi z Przystanku: lekarzem Markiem Widenką i studentem teologii Michałem Piętosą. Celem było wsparcie polskiej misji sióstr pallotynek i ośrodka zdrowia w osadzie Nkol Avolo. Przystankowicze byli tam dwa tygodnie i przekazali zebraną w kraju pomoc o wartości ponad 17 tys. złotych.

Dziś dwie ekipy dzielą się swymi przeżyciami. Ukazała się właśnie płyta DVD z filmami i zdjęciami z ich misyjnych wypraw. Płytę można nabyć w internetowej księgarni Przystanku Jezus. Cały dochód z jej sprzedaży zasili dalszą pomoc misyjną. Ks. Godnarski zapowiada, że w tym roku będzie to budowa przedszkola w kameruńskim Bafusam. ■

WWW.PRZYSTANEKJEZUS.PL

## którzy wierzą

samym terenie rozdawanie wody i jedzenia. Z powodu braku kontroli nad ludźmi musieliśmy przerwać nasze działania. Na wszystkie ciężarówki, które przywoziły żywność, ludzie sami napadali i rozkradali dary.

Wstrzymano więc częściowo pomoc. Zginęły przy tym dwie młode osoby. Potem zaczęliśmy odwiedzać ludzi w obozach. Niektórzy gromadzą się sami, aby skierować uwagę na siebie i uzyskać pomoc. Myślę, że w promieniu kilometra mamy takich obozów kilkadziesiąt. Ludzie cierpią na brak wody i jedzenia, śpią pod gołym niebem. Wiele czasu upłynie, zanim zdobędą jakąś pomoc. W najbliższych dniach pojedziemy z siostrami poza Port-au-Prince, aby zobaczyć, czy nie ma gdzieś większych potrzeb, bo w tej chwili cała pomoc jest skierowana do stolicy, a przecież ucierpiał cały kraj.



**S. Lila przed zawałonym domem arcybiskupa Port-au-Prince Josepha Serge'a Miota, który zginął w kataklizmie**

### Haiti to trudne miejsce...

– Ojciec święty Jan Paweł II w 1983 roku, gdy był na Haiti, powiedział ważne zdanie, które często było przypominane: Trzeba, żeby tu się coś zmieniło. Czy się zmieni? Nadzieja jest, bo są tu ludzie, którzy wierzą, że jest jeszcze Bóg i ich nie zostawi. Zdają sobie

sprawę, że rzeczywistość stawia ich w sytuacji, w której muszą wybierać między dobrem i złem, przebaczeniem i ciągłym życiem w przeszłości, Bogiem i wszystkimi ich wierzeniami.

### Czego dziś potrzeba Haitańczykom i misjonarzom?

– Myślę, że każdemu z nas, misjonarzom i Haitańczykom, potrzeba dziś większego przyłgnięcia do Chrystusa, odświeżenia przykazania miłości i umiejętności szczerego przebaczenia.

### Jak długo i dlaczego pracuje Siostra właśnie na Haiti?

– Przyjechałam tu w 1993 roku. Jestem pielęgniarką i zawsze pracowałam w szpitalu albo w przychodni. Nie wybierałam sobie misji, ale w Bożych planach właśnie tutaj On chciał mnie mieć, z czego zawsze byłam dumna: być między najuboższymi. ■

Siostra Lila Cochła SM pochodzi z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganu. Od 28 lat należy do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego z Paulo. Jej młodszy brat, ks. Krzysztof Cochła, jest dziś wikariuszem w parafii w Sulęcinie.

PANORAMA PARAFII **pw. Miłosierdzia Bożego w Kęszycy Leśnej**

# Nie samym lasem tu się żyje

Wiele naszych parafii liczy już sobie dziesiątki lat.

**Ta ma zaledwie 31... tygodni.**

Parafię erygował tu 1 sierpnia ub. roku bp Stefan Regmunt. Wcześniej Kęszycza Leśna, wieś w gminie Międzyrzecz, była filią parafii księży salezjanów w Kaławie.

## Wieś do cywila

Najpierw powstała tu niemiecka baza wojskowa. Po wojnie zajęło ją Wojsko Polskie, a w latach 1957–1993 stacjonował tu sowiecki batalion łączności. – Teraz wieś zasiedlają cywile z całej Polski – mówi sołtys Andrzej Paszkowski. – Zameldowanych jest ponad 630 ludzi, ale drugie tyle mieszka tu sezonowo – dodaje. Atrakcją jest malownicze położenie nad Jeziorem Kęszyckim. Jerzy Kardela przeniósł się tu sześć lat temu z rodziną z Głogowa. – Zachciało nam się oddychać lepszym powietrzem – tłumaczy.

## Młodzieńczy wiek

W ten klimat wpisuje się teraz parafia. Dawna kaplica filialna, a dziś kościół parafialny mieści się w byłej wojskowej stołówce. Mieszkańcy cieszą się i są wdzięczni, że mają samodzielną parafię i częstszą Mszę św. – Bardzo dużo ludzi zaczęło chodzić do kościoła, głównie młodzież, ale i ja sama – mówi chcąc zachować anonimowość parafianka. – Ksiądz wyświetla młodzieży filmy, są śpiewy i inne propozycje – dodaje. Nie ma tu plebanii. Proboszcz rezyduje w wynajętym mieszkaniu. Obok kościoła zbudowano za to drewniany domek. To pomieszczenie gospodarcze, w którym jednak tętni życie. Wojciech Grzywna, zawodowy żołnierz, prowadzi tu scholę młodzieżową. – Śpiewa kilka osób plus Bartek Dudek grający na gitarze i ja na klawiszach. Ksiądz też akompaniuje – tłumaczy lider grupy. Młodzieży jest



**Latem organizowane są tu wieczorne spotkania z piosenką. Z gitarą ksiądz proboszcz**

tu sporo. – Zakładamy PKS, czyli Parafialny Klub Sportowy – mówi Michał Wiktorowicz. – Jest już 27 osób. Chcemy starać się o różne dofinansowania, aby popływać na desce czy pojechać na narty. Mamy siłownię, do której sprzęt udostępnił nam ksiądz. Będzie też kurs ratowników WOPR – dodaje. Niedawno ich proboszcz prowadził w Rokitnie rekolekcje dla Szkolnych Kół Caritas z całej diecezji. Zabrał 10 osób ze swej parafii. Była to największa parafialna grupa na tym spotkaniu.

Młodzież chętnie uczestniczy też w parafialnych pielgrzymkach, ale włączają się w nie także seniorzy. Jan Błaszczuk był najstarszym uczestnikiem pieszej pielgrzymki do Rokitna. Wiele razy szedł już na Jasną Górę, więc 30 km nie było problemem. – Chciałem wracać pieszo, ale nie pozwolono – śmieje się. Rośnie też zaplecze modlitewne. Zelatorką pierwszej róży Żywego Różańca jest Weronika Luc. – Udało się już zebrać 15 osób – mówi.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**



**Pierwsze parafialne jasełka**

**Zapraszamy na Msze św. niedzielne**

Kęszycza Leśna **9.30, 11.00**



## Zdaniem proboszcza



– Mieszkańcy tu ludzie wywodzą się z różnych środowisk i miejscowości. Wielu przyjechało

tu z Warszawy czy Śląska. Są też Polacy z Niemiec czy Belgii. Przyjeżdżają tu na wakacje, aby odpocząć. Spotykamy się nie tylko w kościele. Chcemy, żeby ta parafia była miejscem budowania wiary, ale także kultury, turystyki i sportu. Co już nam się udało? Był sierpniowy festyn parafialny, pielgrzymka piesza do Rokitna i rowerowa do Paradyża, rekolekcje młodzieżowe, były jasełka i kulig. Powstała też grupa Czcieli Bożego Miłosierdzia. Nasz kościół jest pod tym wezwaniem i na najbliższą niedzielę Miłosierdzia Bożego chcemy sprowadzić relikwie św. Faustyny Kowalskiej. Jestem bardzo mile zaskoczony, bo jest tu bardzo dużo ludzi otwartych i chętnych do pomocy oraz współpracy. Mamy w naszej społeczności osoby, które nie chodzą do kościoła, ale jestem z nimi w bardzo dobrym kontakcie i ci ludzie chętnie nam pomagają. Po kolędzie odwiedziłem aż 98 proc. parafian. Tylko niektórych nie było w domu.

**Ks. Jacek Błażkiewicz**

Urodził się w 1969 roku w Zielonej Górze. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1994. Był wikariuszem w Strzelcach Krajeńskich, Gorzowie Wlkp., Nowej Soli i Świebodzinie. Od siedmiu miesięcy tworzy parafię w Kęszycy Leśnej.